

Mongołowie kwestionują liczne prywatyzacje w stolicy

28 marca 2024

26 marca 2024 w Ułan Bator został złożony wniosek do Biura Antykorupcyjnego w celu zbadania sprawy dotyczącej sporu związanego z majątkiem Stadionu Centralnego, nazywanego też Narodowym Stadionem Sportowym. Stało się to po tym jak 19 marca władze miasta ogłosiły, że stolica powinna odzyskać stadion. Stadion Centralny został wybudowany w 1958 i oprócz zawodów sportowych odbywają się tam świąteczne festiwale związane z najważniejszymi w Mongolii wydarzeniami.

Przed sprywatyzowaniem Stadion Centralny miał powierzchnię 38,6 ha przeznaczoną na cele sportowe, dziś w jego posiadaniu pozostaje zaledwie 12,6 ha. Przez lata zarówno burmistrzowie Ułan Bator jak i zarząd spółki Stadion Centralny SA przekazywały grunty należące do Stadionu Centralnego kolejnym prywatnym właścicielom. Łącznie grunty przekazano 29 różnym podmiotom gospodarczym.

W 1993 roku stadion został sprywatyzowany, z czego 70% należało do Rady Miasta Ułan Bator, a 30% stało się własnością prywatną. Następnie w 2004 roku po podjętych wówczas decyzjach Rada Miasta została w posiadaniu 49% stadionu, a pozostałe 51% zostało własnością prywatną T. Namdavyaa. Dalszym efektem podjętej w 2004 prywatyzacji było to, że w 2007 roku na wniosek Namdyavyaa Generalny Urząd Rejestracji Państwowej zarejestrował stadion jako 100% własność prywatna T. Nyamdavaa. Jednak uważa się, że decyzja o zarejestrowaniu Stadionu Centralnego z 2007 roku jako stuprocentowa własność prywatna nie była legalna. Ta kwestia będzie rozpatrywana przez Biuro Antykorupcyjne. Jeśli okaże się, że wspomniana decyzja była nielegalna, wówczas również decyzje zarządu spółki Stadion Centralny SA zostaną uznane za nielegalne.

Jak podaje portal Ergelt.mn na skutek nielegalnych przydziałów gruntów w stolicy budynki zawierające cenne dziedzictwo kulturowe zostały zburzone, sprzedawano nawet grunty należące do szkół i przedszkoli, grunty rozkradano, a nielegalne przydziały gruntów przerodziły się w biznes. Ponadto w wyniku nieplanowanej urbanistyki w stolicy miały miejsce liczne wypadki, w których zginęło wiele osób.

W Mongolii są politycy, którzy stali się miliarderami, nielegalnie sprzedając ziemię w Ułan Bator. Dlatego urzędników odpowiedzialnych za sprzedawanie gruntów stolicy wezwano na przesłuchanie. Wśród najbardziej wpływowych urzędników między innymi są...

M. Enkhbold – w latach 1999-2005 był burmistrzem miasta Ułan Bator. Za jego kadencji podjęto decyzję o sprywatyzowaniu 7374 działek w okolicach Ułan Bator. Kolejnym wezwanym na przesłuchanie jest jeden z najbogatszych ludzi w Mongolii B. Narankhu. Najpierw w 2000 roku kupił od burmistrza Enkhbolda 50 hektarów ziemi w stolicy, a następnie kupił 155 hektarów od byłych burmistrzów Batbayara (2005-2007) i Bilegta (2007-2008). Wybudowane na tym terenie szkoły i przedszkola nie były uruchamiane od wielu lat i jest to powiązane z działaniami Narankhu, ponieważ na swoich gruntach nie instaluje on linii i sieci ciepłowniczych.

T. Batbayar – burmistrz w latach 2005-2007. Podczas swojej kadencji podjął 485 decyzji z przyznawanie gruntów stolicy. Najważniejszy stawiany mu zarzut dotyczy tego, że będąc burmistrzem w imieniu rodzeństwa kupował grunty, które następnie sprzedawał. Również istnieją dowody, że Batbayar sprzedał 1,8 hektara terenu przy Stadionie Centralnym. S. Batbold – burmistrz w latach 2016-2018 – mógł nielegalnie sprzedać ziemię w imieniu swojego syna. E. Bat-Uul – burmistrz w latach 2012-2016 – podczas swojej kadencji podjął 1888 decyzji o podziale gruntów. Na przesłuchanie zostali wezwani też inni politycy podejrzani o nielegalną sprzedaż gruntów.

Czytając komentarze na temat prywatyzacji w Mongolii, można przeczytać wiele ostrych opinii na temat mongolskich polityków. Mongołowie komentują sprawę pisząc np. że są to źli oszuści, którzy bogacą się, sprzedając ziemię, nie dostają pieniędzy z pracy, tylko kradną; burmistrz Enkhbold sprzedawał ziemię, kierując się bezmyślną głupią chciwością, założył dzisiejsze, zatłoczone nieplanowe miasto a inni poszli w jego ślady; niebezpieczne i chciwe śmieci, które kradną innym ludziom; trzeba natychmiast pociągnąć tych towarzyszy do odpowiedzialności; dobrym pomysłem byłoby skonfiskowanie całego nielegalnie zdobytego majątku, wysłanie śmierdzących złodziei do więzienia a mieszkańcy Mongolii nie będą uciskani przez złodziei. Kilka osób bawiło i wzbogaciło się na terytorium Mongolii. Są też dużo bardziej radykalne opinie dotyczące byłych burmistrzów typu „trzeba zabrać ich na szubienicę”, albo „twoja głowa będzie odcięta”.

W tej sytuacji, negatywnych, czasem wręcz wściekłych nastrojów społeczeństwa do reform z ostatnich 30 lat, mongolskie partie polityczne rozpoczynają kampanię wyborczą przed czerwcowymi wyborami.

Źródło: FaktyiAnalizy.info